

**Wystąpienie Nadleśniczego Seniora Jana Chryzostoma Czachowskiego
podczas uroczystości przy „Kamieniu Piłsudskiego” w pobliżu stacji PKP
Grabów nad Pilicą w dniu 20 maja 2018 roku.**

Wielebny Księżu! Droga i kochana młodzieży! Drogie i kochane dzieci!
Szanowne panie! Szanowni panowie! Braci Leśna!

I. Stulecie Odzyskania Niepodległości.

Dzisiejsza uroczystość połączona jest z Jubileuszem Stulecia Odzyskania Niepodległości. Dlatego mam zaszczyt poświęcić kilka słów temu doniosłemu wydarzeniu w ponad 1000 letnich dziejach Naszej Ojczyzny.

10 listopada 1918r. Józef Piłsudski wraca do kraju z więzienia w Magdeburgu. Następnego dnia Rada Regencyjna przekazuje Józefowi Piłsudskiemu władzę nad wojskiem, a 14 listopada pełnię władzy cywilnej. Były więzień Magdeburga stał się więc faktycznym dyktatorem Polski, ale nie w pejoratywnej konotacji. Nie zachłystuje się władzą. Niezwłocznie osobiście redaguje depeszę notyfikującą powstanie Państwa Polskiego. W dniu 16 listopada depesza zostaje wysłana drogą radiową na cały świat. Był to pierwszy akt Państwa Polskiego w stosunku do państw obcych. Proszę o wysłuchanie tego doniosłego dokumentu. Cytuję:

„Jako wódz naczelny Armii Polskiej pragnę notyfikować rządowi i narodom wojującym i neutralnym istnienie Państwa Polskiego Niepodległego, obejmującego wszystkie ziemie Zjednoczonej Polski. Sytuacja polityczna w Polsce i jarzmo okupacji nie pozwoliły dotychczas Narodowi Polskiemu wypowiedzieć się swobodnie o swym losie. Dzięki zmianom, które nastąpiły wskutek świetnych zwycięstw Armii Sprzymierzonych – wznowienie niepodległości, suwerenności Polski staje się odtąd faktem dokonanym. Państwo Polskie powstaje z woli całego narodu i opiera się na podstawach demokratycznych. Rząd Polski zastąpi panowanie przemocy, która przez 140 lat ciążyła nad losami polski – przez ustrój zbudowany na porządku i sprawiedliwości. Opierając się na Armii Polskiej pod moją komendą, mam nadzieję, że odtąd żadna armia obca nie wkroczy do Polski, nim nie wyrazimy w tej sprawie formalnej woli naszej.

Jestem przekonany, że potężne demokracje Zachodu udzielą swej pomocy i braterskiego poparcia Polskiej Rzeczypospolitej, Odrodzonej i Niepodległej.

Za ministra spraw Zewnętrznych
Filipowicz

Wódz Naczelny
Piłsudski

Warszawa, dnia 16 listopada 1918r.”

Szanowni zebrani!

Józef Piłsudski jako Naczelnik państwa zarządził niezwłocznie wybory do Sejmu Ustawodawczego, które odbyły się 26.01.1919 r., a pierwsze posiedzenie Sejmu odrodzonej Rzplitej obradowało 10.02.1919 r., a więc trzy miesiące po objęciu władzy. Podczas obrad na trzecim posiedzeniu Sejmu 20.02.1919r. Józef Piłsudski składa urząd Naczelnika i podaje się do dymisji, która nie została przyjęta.

Józef Piłsudski jest więc ojcem parlamentaryzmu Odrodzonej Rzplitej.

II. Wizerunek Religijny Józefa Piłsudskiego

Przytaczam wypowiedź Józefa Piłsudskiego, która jest mottem do tej części mojego wystąpienia:

„Polska pozostanie strażniczką tradycji i starać się będzie jaśnieć siłami moralnymi, których źródłem jest religia.”

Najlepszy biograf J.P., legionista, pułkownik, minister Wacław Jędrzejewicz wspomina, cytując:

„Miał przez całe swe życie wyraźny kult do Matki Boskiej Ostrobramskiej, Jej Wizerunek wisiał zawsze nad Jego łóżkiem, gdy wybierał się w podróż służbową, czy na wypoczynek, obraz Jej zawsze był przy nim (ofiarowany Mu w Krakowie w sierpniu 1914 r. gdy wyruszał na wojnę)”.

Kardynał Kakowski bardzo właściwie, a nawet żartobliwie powiedział: „Piłsudski to typowy Polak, co do istnienia Boga ma bardzo poważne wątpliwości, a jednocześnie do Matki Boskiej bardzo gorące nabożeństwo”.

W tej sprawie charakterystyczny jest fakt złożenia wotum w postaci plakietki z napisem „Dzięki Ci Matko za Wilno”, którą Marszałek zawiesił przed obliczem Matki Boskiej Ostrobramskiej po zdobyciu Wilna w 1919r.

Cytuję dalej Wacława Jędrzejewicza:

„Bywał w sytuacjach, zdawało się bez wyjścia. A przecież zawsze jakiś przypadek, jakaś nieprzewidziana okoliczność przychodziła mu z pomocą. Taką była noc z 5 na 6 sierpnia 1920r., którą tak wspominał Marszałek:

„Wiedziałem co robić i mogłem podjąć decyzję... bo Ręka Boża działa, prowadzi mnie i osłania – Ręka Boża”. Tej nocy Marszałek podjął ostateczną decyzję co do miejsca rozegrania Bitwy Warszawskiej i ostatecznie sprecyzował plan polskiego uderzenia. Zacytuję teraz list J.P. do Sióstr Niepokalanek z Jarosławia z 1914r.:

„Przewielebne Siostry! Podarunkiem przysłanym mi od Przewielebnych Sióstr ucieszony jestem bardzo i dziękuję najserdeczniej za pamięć. Szczególnie medalik sprawił mi wielką przyjemność, gdyż na nim uwydatniony jest mój patron św. Józef i Patronka Polski.”

Wanda Dynowska wspominała, że Piłsudski opowiadał jej o pierwszych latach konspiracji, kiedy w Wilnie drukował „Robotnika” i socjalistyczną „bibułę”. Gdy musiał chwilowo opuścić drukarnię, polecał ją opiece Matki Boskiej Ostrobramskiej. I był pewien, że nic złego się nie stanie.

Dalej wypowiada Pani Dynowska zdanie

„Mam wrażenie, że ze swą istotną, głęboką, ale nie ortodoksyjną wiarą skrywał się”.

Podczas rozmowy z Wandą Filipkowską członkinią Drużyn Strzeleckich w Krakowie w maju 1912r. Piłsudski opowiadał: „wie pani, że ja stary socjalista, gdy mam podjąć ważną decyzję to przedtem modłę się do Matki Boskiej Ostrobramskiej”.

Nuncjusz Kardynał Achille Ratti – późniejszy papież Pius XI pisał: „pamiętam gdy byliśmy razem u Marszałka Piłsudskiego w Wilnie, byłem świadkiem jak gorąco modlił się Marszałek Piłsudski w Ostrej Bramie przed Obrazem Matki Boskiej. Dał mi do poświęcenia dwa obrazy Matki Bożej, ażeby później powiesić je nad łózkami najdroższych istot, swoich córeczek.” Ojciec Maksymilian Kolbe pisał, że kiedy Piłsudski otrzymał obraz Matki Bożej Ostrobramskiej, powiedział:

„Matka Najświętsza wzięła na siebie jakoby Misterium Dobroci, bo kiedy człowiek choćby tylko patrzy na ten obraz, to staje się lepszym.”

Ojciec Kolbe dodał od siebie:

„Bogarodzica towarzyszyła Mu w bojowym marszu ku Polsce Niepodległej. Józef Piłsudski miłość ku Matce Niebieskiej wysłał

z piersi swojej ziemskiej matki, którą bardzo miłował. Od swojej matki nauczył się też kochać wspólną dla wszystkich ludzi matkę i ukochał Ją w postaci Ostrobramskiej Maryi Panny. I ta miłość towarzyszyła Mu przez całe życie. Teraz może łatwiej także zrozumiemy dlaczego Matka Boża dała Mu złamać hordy bolszewickie w dniu Swojego Wniebowzięcia.”

Jest rok 1927, drugi dzień lipca, Wilno. Wielki dzień koronacji obrazu Matki Boskiej Łaskawej w Ostrej Bramie. Pada ulewny deszcz, któryś z dostojników kościelnych proponuje przeniesć uroczystości do Katedry Wileńskiej, ale... czekają na decyzję Marszałka J.P., toż to Jego ukochane miasto. Chwile płyną, deszcz pada. Wreszcie... przedstawiają propozycję... . Nie, nie zgodził się! Stoi przed Ostrą Bramą w ulewie....

Jeden z księży rozpościera nad Nim parasol, a On mówi:

„Schowaj ksiądz ten parasol! Kiedy koronują Królowe Polski – można stać na deszczu! Jestem u Matki Boskiej na ordynansach!” – czy tak powiedziałby niewierzący?

Srebrny medalik z Matką Boską Ostrobramską miał J.P. ze sobą przez całe życie. Miał go na Syberii, w więzieniach rosyjskich i niemieckich, miał go 15.08,1920r. Był z tym medalikiem pochowany na Wawelu, pod wizerunkiem Tej, do której modlił się przez całe życie.

Arcybiskup Gawlina wspominał o wizycie w Belwederze po powrocie z Watykanu:

„Zauważyłem że Piłsudski stoi i nieco się męczy. Gdy Go zapytałem dlaczego nie zabrał miejsca, odpowiedział: „Stoję dlatego, że ksiądz Biskup od Ojca Świętego wraca i też nie zajął miejsca.” W dniu 20 października 1921r. marszałek J.P. zupełnie niespodziewanie przybył na Jasną Górę jako pielgrzym i dziękował Jasnogórskiej Pani

„Za łaski wyświadczone Narodowi Polskiemu, za wydźwignięcie z ciężkiej niewoli i za zwycięstwo oręża Polskiego w ostatnich walkach.”

J.P. to jedyny architekt II Rzplitej, który pielgrzymował na Jasną Górę.

Pozostali „architekci” nie pofatygowali się.

Po śmierci J.P. Prymas Polski Kardynał August Hlond wydał w dniu 15.05.1935r. oświadczenie, które brzmi:

„W przyszłą sobotę nastąpi złożenie w Grobach Królewskich na Wawelu zwłok Marszałka Józefa Piłsudskiego, który poza wielu innymi zasługami zapisał się w dziejach wskrzeszonej Polski jako pogromca zbrojnego bolszewizmu, co chciał podbić Polskę i wcielić ją we wszechświatową

republikę sowiecką. Zwycięstwami dni 15 i 16 sierpnia 1920r. stanął Marszałek Piłsudski w szeregu dziejowych obrońców wiary. Pod jego dowództwem zwycięski czyn bohaterskiej armii Polskiej zwany „Cudem nad Wisłą” osiągnął znaczenie Lepanta i Wiednia. Za to należy się J.P. wdzięczność nie tylko obywateli polskich, lecz całego chrześcijaństwa”.

W wielu środowiskach świeckich i duchownych istnieją różnorakie opinie, jeśli chodzi o wiarę i religijność J.P. Doskonale te wszystkie niuanse znał metropolita krakowski kardynał Karol Wojtyła. Dlatego 13.08.1991r. podczas kolejnej pielgrzymki apostolskiej do Ojczyzny Jan Paweł II zwracając się do proboszcza na Wawelu księdza Infuata Jana Bieleńskiego, powiedział:

„Dzisiaj jako papież Polak chcę być w Krypcie Marszałka!”

W ten oto sposób Ojciec Święty przeciął wszelkie niepoważne, obraźliwe sądy na temat religijności Marszałka J.P.

Moi drodzy!

Przedstawiłem tylko kilka przykładów świadczących o głębokiej religijności, wielkim kulcie Matki Bożej Ostrobramskiej, ale także o skromności i pokorze najwybitniejszego Polaka, obok Jana Pawła II i Prymasa Tysiąclecia. Czy ta charakterystyka ma coś wspólnego ze współczesnymi „wielkimi osobistościami” życia publicznego i politycznego, które afiszują się swoją religijnością nosząc na ubraniach symbole religijne, wizerunki Królowej Polski?

III. Przestrogi, ostrzeżenia Józefa Piłsudskiego dla nas Polaków.

Szanowni zebrani!

Pozwólcie, że na zakończenie mojego opowiadania, wystąpienia zacytuję kilka wypowiedzi J.P. będące przestrogią i ostrzeżeniem, które są niestety aktualne w obecnej rzeczywistości.

1. „...martwi mnie tylko, że w odrodzonym Państwie, nie nastąpiło odrodzenie duszy narodu. Nasz naród sprawdza się jedynie w dziedzinie walki orężnej – walki z obcym. A gdy jest wolność i swoboda to zaraz panoszą się szuje i łajdaki. Najgorsze jest to, że między ludźmi politycznymi Polski wytworzyła się jakaś ściana i mur złożony z dawnych uprzedzeń i porachunków. O, Polacy są między sobą wrogami nieubłagalnymi!

Jakże inaczej było w naszej Brygadzie, w Legionach.

Marzenia o Polsce dawały nam siły, wierzyliśmy w świat polskiej wolności. Wówczas nie myśleliśmy, że wolność może być wykorzystywana dla czyjejś doktryny, prywaty czy złośliwości. Bo wolność nie oznacza, że mnie wszystko wolno, a tobie – nic. Wolność od nakazów sumienia, od obowiązków obywatelskich wobec państwa musi być poskramiana. Śniliśmy o wolnej Polsce..., i ten sen jeszcze trwa... . Obyśmy się z niego nie obudzili zbyt późno.”

2. W roku 1933 w rozmowie ze swym podkomendnym ppłk Glabiszem J.P. powiedział:

„Marzeniem Niemiec jest doprowadzenie do kooperacji z Rosją, jak za czasów Bismarcka. Dojście do takiej kooperacji byłoby naszą zgubą. Do tego dopuścić nie można. Mimo ogromnych różnic w systemach i kulturze Niemiec i Rosji, trzeba stale pilnować tej sprawy.”

Mała dygresja:

Na biurkach pani kanclerz Merkel i cara Putina stoją portrety Katarzyny II.

3. „Nie ma Europy Sprawiedliwej bez Polski Niepodległej na jej mapie. Polska jest stale oskarżana w innych państwach. Jest w tym wyraźna i niedwuznaczna chęć posiadania w środku Europy państwa, którego kosztem można byłoby załatwić przyszłe porachunki europejskie. Podziwu godne jest stałe zjawisko, że te projekty międzynarodowe znajdują tak chętne ucho, no i języki, nie gdzie indziej jak w Polsce.”

Szanowni zebrani!

83 lata temu Naczelnny Dyrektor LP Adam Loret – postać wybitna, twórca organizacji gospodarczej LP, która funkcjonuje do dzisiaj to Piłsudski Polskich Lasów Państwowych. Dyrektor A. Loret wybrał to miejsce w naszym nadleśnictwie, aby w imieniu polskich leśników i organizacji LP pożegnać Józefa Piłsudskiego. Było to wielkie wyróżnienie dla naszego nadleśnictwa, największe wydarzenie w ponad 200letnich dziejach nadleśnictwa Dobieszyn.

Dziękuję za uwagę, Szczęść Boże – Darz Bór!